



Medexpress, 2019-08-28 17:30

Holandia:

Lekarka przed sądem ws. dramatycznych okoliczności przeprowadzenia eutanazji



Fot. Thinkstock/Getty Images

Holenderski wymiar sprawiedliwości bada sprawę eutanazji przeprowadzonej w 2016 roku na osobie chorującej na demencję. Przed sądem postawiono emerytowaną lekarz, której zarzuca się niewystarczające potwierdzenie zgody pacjentki na zakończenie życia. To pierwszy taki przypadek od momentu zalegalizowania w Holandii eutanazji w 2002 roku.

Przypadek eutanazji holenderskiej pacjentki cierpiącej na chorobę Alzheimera obiegł media na całym świecie. Tym bardziej, że to pierwsza od prawie 17 lat sprawa dokonanej eutanazji, w której interweniowała prokuratura. Przed sądem postawiono emerytowaną lekarz, zarzucając jej niedostatecznie wnikliwie zweryfikowanie oświadczenia pacjentki o tym, że chce poddać się eutanazji, zanim znajdzie się w domu opieki. Chora zastrzegła jednak, że chce mieć moc decyzji, będąc nadal władną umysłowo, w którym momencie „procedura” miałyby się odbyć.

Rodzina murem

Pogarszający się stan pacjentki spowodował jej umieszczenie w domu opieki. Lekarka, bazując na oświadczeniu sprzed 4 lat oraz w oparciu o konsultację z dwoma niezależnymi specjalistami, podjęła decyzję o przeprowadzeniu eutanazji. Chorej podano środek uspokajający, po czym straciła przytomność. Odzyskała ją jednak, gdy procedura przeprowadzania eutanazji nadal trwała. Lekarka

poprosiła wtedy o przytrzymanie pacjentki przez jej córkę i męża. Zdaniem prokuratorów pacjentka stawiała opór, dlatego należało ją unieruchomić. Z kolei lekarka jest zdania, że procedura została przeprowadzona z zachowaniem najwyższych środków ostrożności. Córka zmarłej nie tylko poprała lekarkę, ale również jej podziękowała w specjalnym oświadczeniu. - Lekarz uwolnił matkę z więzienia psychicznego, w którym się znalazła - podsumowała.

Kary nie będzie?

W tej sytuacji nie chodzi o skazanie lekarki na karę więzienia. Chodzi o coś znacznie ważniejszego. Mianowicie, zdaniem prokuratorów, kluczowe jest wyjaśnienie w jaki sposób prawo dotyczące eutanazji uwzględnia pacjentów cierpiących na zaawansowaną demencję. Sednem tejże sprawy jest określenie zdolności pacjentki do wyrażenia zgody na zakończenie swojego życia, pomimo oświadczenia sporządzonego na 4 lata wstecz.

- Kluczowym pytaniem w tej sprawie jest to, jak długo lekarz powinien nadal konsultować się z pacjentem z demencją, jeśli pacjent na wcześniejszym etapie poprosił już o eutanazję - powiedziała Sanna van der Harg, rzeczniczka Prokuratury.

Nikt w tej sprawie nie poddaje w wątpliwość uczciwych oraz szczerych zamiarów lekarki, która - działając w dobrej wierze - chciała ulżyć ciężko chorej osobie..

Za dwa tygodnie możemy się spodziewać decyzji sądu.

Źródło: BBC